

Sygn. akt IV Pa 32/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka (spr.)

Sędziowie: SSO Alicja Romanowska

SSR del. Tomasz Bulkowski

Protokolant : st. sekr.sądowy Jolanta Fiedorowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa A. H.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w E.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda A. H.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia **17 marca 2015r.**, sygn. akt IV P 102/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Alicja Romanowska SSO Renata Żywicka (spr.) SSR del do SO Tomasz Bulkowski

IV Pa 32/15

UZASADNIENIE

W dniu 7 maja 2014 roku do Sądu Rejonowego w Elblągu wpłynął pozew A. H. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w E. o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 31 października 2013 r. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w wyżej wskazanym okresie wykonywał pracę w taki sam sposób jak pozostali kierownicy karetek zatrudnieni u pozwanego na podstawie umów o pracę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany kwestionował wszystkie twierdzenia powoda prezentowane w pozwie i wskazał, że powód był zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2015r. w sprawie IV P 102/14 Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 11 maja 1998 r. powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na działalności pogotowia ratunkowego. Powód w 2005 r. uzyskał wiedzę o tym, że pozwany poszukuje osób do pracy na stanowiskach kierowców karetek. Wtedy powód przedstawił pozwanemu ofertę na kontrakt w zakresie świadczenia świadczeń zdrowotnych, w której oświadczył, że jest mu znana treść ogłoszenia o konkursie ofert z dnia 28 lutego 2005 r. W oparciu o powyższe ogłoszenie powód złożył ofertę wykonywania świadczeń zdrowotnych w zakresie kierowcy w pogotowiu wyjazdowym P., zaproponował stawkę godzinową w wysokości 10 zł i okres wykonywania usługi określił od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r.

W dniu 31 marca 2005 r. powód zawarł z pozwanym umowę o świadczenie usług medycznych w zakresie usług sanitarno-transportowych. Z treści tej umowy wynikało, że pozwany zobowiązuje się do ubezpieczenia samochodu w zakresie OC, NW i AC, ponoszenia kosztów związanych z prawidłową eksploatacją pojazdu, ustalenia miesięcznego harmonogramu pracy zleceniobiorcy. W ramach umowy powód zobowiązał się do świadczenia usług zgodnie z ustalonym miesięcznym harmonogramem około 250 godzin miesięcznie, pełnego zabezpieczenia dyżurów, rzetelnego, prawidłowego wypełniania kart drogowych, zdawania kart drogowych w wyznaczonym terminie, utrzymania w porządku i czystości pojazdu, utrzymania w stałej gotowości technicznej, zgłaszania wszelkich usterek technicznych, informowania o zbliżającym się terminie badań technicznych pojazdu, przestrzegania przepisów o ruchu drogowym. Ponadto zgodnie z zawartą umową zleceniobiorca m.in. ponosi pełną odpowiedzialność za powierzony mu pojazd w czasie wykonywania przedmiotu umowy, ponosi pełną odpowiedzialność finansową do wysokości poniesionych strat z tytułu niewłaściwego wykonywania postanowień umowy. Ponadto powód został zobowiązany do odbycia przeszkolenia w zakresie obowiązków sanitariusza-noszowego oraz kierowcy, które przeprowadzi pozwany w miejscu pracy.

Po pierwszym miesiącu powód miał pełną wiedzę, że umowa, którą zawarł różni się od umowy o pracę i nie będzie miał m.in. prawa do urlopów. Powód świadczył pracę osobiście, grafiki jego pracy ustalał kierownik transportu. Powód nie zgłaszał przełożonym, że nie zgadza się z treścią zawartej umowy i chciałby aby przekształcić ją w umowę o pracę.

Pozwany zatrudniał nowych kierowców karetek na podstawie umów cywilnoprawnych. Kierowcy zatrudnieni u pozwanego przed zawarciem umowy z powodem byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę. W spornym okresie pozwany nie zatrudnił na podstawie umowy o pracę żadnego kierowcy karetki. Powód za własne środki zakupił sobie odzież roboczą. Pozwany zapewnił powodowi pokój do wypoczynku, nie zapewnił mu wyżywienia, kawy, herbaty, w które powód musiał zabezpieczyć się we własnym zakresie. Po zawarciu umowy z dnia 31 marca 2005 r. strony zawarły jeszcze 4 umowy cywilnoprawne, które wielokrotnie były aneksowane.

Powód był zatrudniony przez wiele lat u innych pracodawców na podstawie umów o pracę, prowadził również działalność gospodarczą. Pimem z dnia 27 sierpnia 2013 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę o świadczenie usług medycznych z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia.

W ocenie Sadu Rejonowego powództwo A. H. nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadków oraz powoda. W pozostałych kwestiach spornych Sąd dokonywał ustaleń na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, a zgromadzonej na potrzeby niniejszego postępowania. W toku procesu strony postępowania nie kwestionowały tejże dokumentacji. Sąd również nie znalazł podstaw, aby wiarygodności jej odmówić.

W pozwie powód domagał się ustalenia, iż strony łączył stosunek pracy w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 31 października 2013 r.

Powstanie stosunku pracy bez względu na podstawę prawną (umowa o pracę, mianowanie, powołanie, wybór) wymaga zgodnych oświadczeń woli pracodawcy i pracownika. Z kolei przepis art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p., który zawiera legalną

definicję stosunku pracy, wskazuje na cechy stosunku pracy, określa jego treść, podmioty oraz zobowiązania wzajemne stron.

W myśl powołanego przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w warunkach wyżej określonych jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w art. 22 § 1 k.p.

Konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia.

Wymienione elementy powinny wystąpić łącznie, choć - w zależności od indywidualnego przypadku - z różnym natężeniem, by doszło do zawarcia stosunku prawnego, o którym mowa w art. 22 k.p. Dlatego też o charakterze umowy o świadczenie pracy nie może przesądzić tylko jeden jej element, ale całokształt okoliczności faktycznych. W przypadku ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, możliwość zastąpienia pracownika osobą trzecią), nie jest możliwa jego kwalifikacja do stosunku pracy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1997 roku, sygn. akt II UKN 232/97, OSNP 1998/13/407, wyraził pogląd, że: „o tym, że zatrudnienie było w ramach stosunku pracy, a nie umowy cywilnoprawnej, świadczy wykonywanie pracy zmianowej, dyspozycyjność i podporządkowanie pracodawcy.”

Decydujące dla uznania jakiego rodzaju umowa została zawarta pomiędzy stronami jest wola stron. Powyższe wynika z zasady swobody umów wyrażonej na tle kodeksu cywilnego (art. 355 k.c.).

O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga więc przede wszystkim zgodna wola stron, gdyż przepis art. 22 § 1¹ kp nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę (por. wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 19, poz. 627). Zakwalifikowanie umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę wymaga uwzględnienia reguł wykładni oświadczeń woli (art. 65 KC w związku z art. 300 KP), zwłaszcza wówczas, gdy nie występują zachowania stron sprzeczne z postanowieniami zawartej umowy cywilnoprawnej (por. wyrok z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999 r. nr 3, poz. 81). Jeżeli dany stosunek prawny wykazuje różne cechy, charakterystyczne zarówno dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, jak i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyrok z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 20, poz. 646).

Cechą immanentną stosunku pracy jest obowiązek wykonywania poleceń przełożonego (por. wyrok z dnia 11 kwietnia 1997 r., I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 2, poz. 35). Przy ocenie charakteru stosunku prawnego należy też uwzględnić specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego. Przede wszystkim jednak, jeżeli występują trudności w ustaleniu rzeczywistej woli stron co do rodzaju łączącego je stosunku prawnego, to decydujący powinien być sposób wykonywania zobowiązania, a więc przewaga w tym sposobie elementów charakterystycznych dla wykonywania umowy o pracę (por. wyrok z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 18, poz. 582), albo umowy innego rodzaju.

Umowa cywilnoprawna np. zlecenia, albo do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy o zleceniu, w zasadzie nie może polegać na pozostawaniu w dyspozycji zlecającego i wykonywaniu, stosownie do jego potrzeb, czynności zlecanych na bieżąco. Od takich poleceń należy natomiast odróżnić ogólny zarys i dyspozycje wydane przy określaniu wzajemnych praw i obowiązków zlecającego i zleceniodawcy. Rzecz bowiem w tym, że zgodnie z treścią art. 734 par. 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla

dającego zlecenie, zaś w braku odmiennego zastrzeżenia w umowie daje ona prawo do wykonywania czynności w imieniu dającego zlecenie.

Od lat w literaturze przedmiotu autorzy analizujący kwestie wzajemnego przenikania się stosunków cywilnoprawnych oraz umów w reżymie prawa pracy zwracali uwagę na to, że do osiągnięcia niejednego celu gospodarczego strony mogą zmierzać zarówno za pomocą umowy o pracę, jak u umowy zlecenia (czy też w szerszym znaczeniu umowy o świadczenie usług opisanej w art. 750 k.c., do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy dotyczące zlecenia). Nie można też mówić o normatywnej dominacji umowy o pracę nad umowami o ściśle cywilnoprawnym charakterze. (zob. „Kodeks Cywilny. Komentarz.” pod red. prof. dr Zbigniewa Resicha, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972 r., strona 1543). Powyższa linia jest nadal aktualna w świetle bieżącego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Podkreślenia wymaga również i to, że praca może być wykonywana w ramach różnych stosunków prawnych - pracowniczych, cywilnych, a nawet innych (np. handlowych, gdy dotyczy członków zarządu spółki handlowej, z którymi nie zawarto umów o pracę). Tu decyduje wola zawarcia umowy określonej treści i zamiar wywołania określonych skutków prawnych będący następstwem zawarcia umowy.

W orzecznictwie jak i doktrynie przeważa stanowisko, iż ustalenie że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, możliwość zastąpienia pracownika osobą trzecią), to nie jest w ogóle możliwa ocena, że zawarta umowa mieści się w pojęciu pracowniczego stosunku prawnego.

Wśród licznych wyroków Sądu Najwyższego dotyczących tej problematyki powołać tutaj można niektóre z nich, które były pomocne przy ocenie charakteru stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami. W szczególności wskazać tutaj można na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r. (I PKN 532/97 OSNP 1999/3/81): „Zakwalifikowanie umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę wymaga uwzględnienia reguł wykładni oświadczeń woli (art. 65 KC w związku z art. 300 KP), zwłaszcza wówczas, gdy nie występują zachowania stron sprzeczne z postanowieniami zawartej umowy cywilnoprawnej.”

Oznacza to, że kwalifikacja danej umowy nie może odbywać się w oderwaniu od ogólnych zasad dotyczących składania i skutków oświadczeń woli, określonych w kodeksie cywilnym.

Dalej powołać się tutaj należy, także na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r. (II UKN 232/97 OSNP 1998/13/407) oraz z dnia 25 kwietnia 1997 r. (II UKN 67/97 OSNP 1998/2/57): „o tym, że zatrudnienie było w ramach stosunku pracy, a nie umowy cywilnoprawnej, świadczy wykonywanie pracy zmianowej, dyspozycyjność i podporządkowanie pracodawcy.”; „Nazwanie umowy przez strony "umową zlecenia" nie stanowi przeszkody do jej zakwalifikowania jako umowy o pracę.”.

Sąd rejonowy zauważył, że jak wynika z zeznań powoda, świadków i dokumentacji dołączonej przez pozwanego, strony zawierały kolejne umowy cywilnoprawne, aneksowały je przez okres przeszło 8 lat, bez uwag ze strony powoda. Zeznania powoda i świadków zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności bowiem w spójny sposób przedstawiają relacje między stronami.

Sąd i instancji podkreślił, że strony od początku złożyły zgodne oświadczenia woli, co do uregulowania łączącego je stosunku prawnego w oparciu o umowę cywilnoprawną.

Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne, albowiem były ze sobą spójne, wzajemnie się uzupełniały, a w konsekwencji przedstawiały przebieg czynności wykonywanych przez powoda u pozwanego w spornym okresie czasu. Nadto były to osoby, które razem z powodem świadczyły pracę u pozwanego, co więcej niektóre z nich w tym samym charakterze, a więc wykonywali swoją pracę wiedząc w jaki sposób powód wykonuje swoje obowiązki.

Sąd dał wiarę tym zeznaniom także dlatego, że nie są oni w żaden sposób spokrewnieni ze stronami postępowania. Z tego wynika, że ich relacja, co do charakteru pracy świadczonej przez powoda jest w pełni obiektywna i niezależna.

W myśl jednolitej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Kluczowe do tej oceny jest stwierdzenie, czy występują wszystkie cechy pojęciowe pracy, stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy, a więc osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania.

Ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie wyraźnie wskazuje, że stron nie łączył stosunek pracy. W ocenie Sądu brak było tutaj jakichkolwiek cech, które uzasadniałyby uznanie, że strony mógł łączyć stosunek pracy.

Podkreślić należy, że powód dobrowolnie zawierał umowy o świadczenie usług medycznych, miał świadomość, że różnią się one od umów o pracę, nikt nie wywierał na niego nacisku w tym zakresie. Wola pozwanego była również wyrażona w sposób jednoznaczny. Zamiarem pozwanego nie było zatrudnienie kierowców karetek na podstawie umów o pracę. Takiego sposobu organizacji działalności nie można pozwanemu odmówić.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest więc obowiązkiem strony, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 10 marca 2014 roku, sygn. akt III AUa 930/13, LEX nr 1451684: „Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c.”

Powód w żaden sposób nie udowodnił, aby faktycznie podpisywał kolejne umowy oraz aneksy pod naciskiem pozwanego. Fakt trudnej sytuacji materialnej powoda i trudności na rynku pracy nie mogą prowadzić, że do tego, że pozwany będzie ponosił tego konsekwencje

Mając na uwadze całokształt przedstawionych okoliczności Sąd oddalił powództwo.

Jednocześnie na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., a także § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądził od ubezpieczonej na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego art. 58 § 1 K.c. w związku z art. 300 K.p. przez jego niezastosowanie, w sytuacji wykazania przez powoda, iż pozwany w związku z zawarciem z powodem umowy cywilnoprawnej w kształcie odpowiednim dla umowy o pracę zgodnie z brzmieniem art. 22 K.p., zmierzał do realizacji celu, którego osiągnięcie jest zakazane przez przepisy prawa pracy,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 22 § 1 K.p. poprzez jego niezastosowanie, mimo, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód świadczył pracę w warunkach określonych w art. 22 § 1 K.p.,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

1)ustaleniu, że powód przedstawił pozwanemu ofertę na kontrakt w zakresie świadczeń zdrowotnych, w której oświadczył, że jest mu znana treść ogłoszenia o konkursie ofert z dnia 28 lutego 2005 roku i w oparciu o treść ogłoszenia złożył ofertę, proponując stawkę godziną w wysokości 10 zł i okres wykonywania usługi od dnia 01 kwietnia 2005 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku,

2)ustaleniu, że w spornym okresie pozwany nie zatrudnił na podstawie umowy o pracę

żadnego kierowcy karetki,

- nieustalenie przez Sąd I instancji istotnych okoliczności faktycznych sprawy: świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego usług w czasie przez niego ściśle określonym, podporządkowania powoda kierownictwu pozwanego, obowiązku osobistego świadczenia usług przez powoda, obowiązku podpisywania list obecności, obowiązku uczestniczenia przez powoda w szkoleniach organizowanych przez pozwanego i przez niego finansowanych, okoliczności towarzyszących stronom przed zawarciem umowy.

- naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, w tym w szczególności:

1)art. 233 § 1 K.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów: ustalenie, że strony od początku złożyły zgodne oświadczenia woli, co do uregulowania łączącego je stosunku prawnego w oparciu o umowę cywilnoprawną: ustalenie, że powód nie zgłaszał przelozonym, że nie zgadza się z treścią zawartej umowy i chciałby, aby przekształcić ją w umowę o pracę.

2)art. 217 § 1, 224 § 1, 227, 232, 233 § 1, art. 235 § 1, art. 236 K.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd I instancji zgłoszonych przez powoda w pozwie w pkt 8, 10, 11, 12, 13, jak w piśmie zawierającym wnioski dowodowe z dnia 17 czerwca 2014 roku w pkt 1, wniosków dowodowych.

-nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 K.p.c. poprzez nie odniesienie się przez Sąd I instancji do zarzutu obejścia przez pozwanego przepisów prawa pracy m.in. w zakresie obowiązku zapłaty dodatkowego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach, pomimo zgłoszenia przez powoda stosownego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie jak w żądaniu pozwu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji., a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że Sąd I instancji na podstawie zeznań powoda, przesłuchania świadków oraz dokumentacji dołączonej do akt sprawy doszedł do wniosku, iż powód przez 8 lat aneksował umowy zawierane z pozwanym bez zgłaszania w tym zakresie żadnych uwag. Ponadto zdaniem Sądu od początku nawiązania współpracy strony złożyły zgodne oświadczenia co uregulowania łączącego ich stosunku prawnego w formie umowy cywilnoprawnej. Nadto nikt nie wywierał na powoda nacisku odnośnie podpisania kolejnych umów, a jego wolna podpisanie tych umów była jednoznaczna.

Powód nie może zgodzić się z wydanym wyrokiem, dlatego wywodzi od niego apelację, popartą następującymi argumentami.

Sąd I instancji nie ustalił okoliczności faktycznych mających wpływ na określenie stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym oraz potrzebnych do dokonania oceny prawnej zgodności łączącego ich stosunku z obowiązującymi przepisami. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód świadczył usługi na rzecz pozwanego polegające na kierowaniu karetką pogotowia, a także na świadczeniu szeregu innych

usług tak jak: pomoc ratownikom medycznym podczas prowadzonej akcji ratunkowej, dbania o czystość karetki pogotowania, tankowania karetki, dokonywania terminowych przeglądów karetki. Ponadto Sąd I instancji nie ustalił, że czas pracy powoda był ustalany z góry przez przedstawicieli pozwanego i był mu narzucony, nadzór i kontrolę nad wykonywaniem przez niego usług sprawowały osoby upoważnione ze strony pozwanego, powód miał obowiązek: osobistego świadczenia usług, świadczenia usług w minimalnym wymiarze czasu pracy określonym w umowie, odbywania szkoleń organizowanych i finansowanych przez pozwanego. Okoliczności te potwierdzone zostały m.in. za pomocą umów złożonych przez powoda oraz zeznań świadków - kierowców karetek pogotowania zatrudnionych również przez pozwanego na podstawie stosunku pracy, jak i stosunku cywilnoprawnego. Sąd I instancji pominął te wszystkie okoliczności, które w przekonaniu powoda stanowią punkt wyjaśnia do ustalenia łączącego strony stosunku prawnego oraz jego zgodności z obowiązującymi przepisami.

Ponadto Sąd I instancji nie ustalił, że usługi świadczone przez powoda nie różniły się od pracy wykonywanej przez kierowców karetek pogotowania zatrudnionych przez pozwanego na podstawie stosunku pracy. I tak na rozprawie w dniu 09 października 2014 roku słuchani byli świadkowie kierowcy karetek pogotowia zatrudnieni u pozwanego na podstawie umowy o pracę m.in. M. C., S. K., J. L., K. L., W. L., A. P. A. Ś., A. T.. Zeznania tych świadków potwierdziły m.in. podnoszone przez powoda okoliczności odnośnie tożsamości świadczonych przez powoda usług z wykonywaną przez tych świadków pracą. Różnica, którą zauważyli słuchani świadkowie zatrudnieni na podstawie umowy o pracę dotyczyła liczby godzin pracy wykonywanej przez nich i przez kierowców zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Świadek A. Ś., A. T. czy W. L. zeznali, że oni mogą jeździć w karetkach po 12 godzin, a kierowcy kontraktowi 24 godziny.

Sąd I instancji nie ustalił tych okoliczności, pomimo, iż wynikały one ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co prowadziło do dalszych konsekwencji w postaci nierozpoznania zgłaszanego przez powoda zarzutu obejścia przez pozwanego przepisów prawa pracy w zakresie nakazu przestrzegania dobowego i tygodniowego odpoczynku (art. 132 i 133 K.p.), czasu pracy (art. 128 K.p. i następne) obowiązku wypłaty wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach (art. 151 do 1516 K.p.), obowiązku zapewnienia urlopu wypoczynkowego i wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop (art. 152 do 173 K.p.), trybu rozwiązywania umów i konsekwencji z tym związanych (art. 30 do 51 K.p.). Pozwany poprzez ukształtowanie zatrudnienia powoda w ramach stosunku cywilnoprawnego chciał obejść przepisy prawa pracy, nakładające na niego szereg obowiązków, zakazów jak i nakazów. Nawiązanie z powodem stosunku cywilnoprawnego, którego treść nie odbiegała w żadnym zakresie od cech stosunku pracy, zgodnie z art. 22 § 1 K.p., miało na celu tylko i wyłącznie uwolnienie się przez pozwanego z szeregu obowiązków spoczywających na nim, jako pracodawcy, w rozumieniu Kodeksu pracy.

Powód podniósł nadto, że o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy, zgodnie z art. 58 § 1 K.c. można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana (wyr. SN z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, Lex nr 619639). Ponadto umowa taka zmierza do realizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane, czyli wywołanie skutku sprzecznego z prawem m.in. przez pracę powoda po 24 godziny bez obowiązku wypłaty wynagrodzenia za nadgodziny.

Pozwany zatrudniając kierowców karetek pogotowania na podstawie umowy o pracę i na podstawie umów cywilnoprawnych ułożył ich obowiązki w taki sam sposób, aby zasadniczo nie różniły się. I tak, zadbał o to, aby praca była wykonywana przez powoda osobiście, w czasie i miejscu z góry określonym i pod stałym jego nadzorem. Jednocześnie postarał się, aby uwolnić się od obowiązków spoczywających na nim, jako pracodawcy np. przerzucając na powoda obowiązek rozliczeń z zakładem ubezpieczeń społecznych i urzędem skarbowym. Pomimo nałożenia takich obowiązków, pozwany nie musiał się martwić o ustalanie grafików pracy tak, aby praca powoda nie przekraczała norm czasu pracy, aby nie narazić się na roszczenia o wypłatę wynagrodzenia za nadgodziny pracy, aby zaplanować ciągłość pracy pogotowania w okresie urlopowym, aby mieć fundusze na zabezpieczenie socjalne m.in. wypłatę świadczeń regulaminowych, aby udzielać urlopy wypoczynkowe czy też wpłacać ekwiwalent za czas niewykorzystanego urlopu, aby wypłacać świadczenia chorobowe, aby wydatkować środki na zakup odzieży roboczej itp. Środki te zaoszczędził. Pozwany chciał z jednej strony mieć kontrolę nad swoim pracownikiem, a z drugiej

strony nie ponosić odpowiedzialności m.in. finansowej za pracę w nadgodzinach. Różnicy w obowiązkach tych dwóch grup kierowców nie widzieli również słuchani na rozprawie w dniu 09 października 2014 roku świadkowie. Świadek J. L. jak i świadek K. L. oraz W. L., zeznali, że nie widzą różnicy pomiędzy ich pracą, jako pracowników etatowych, a pracą kierowców kontraktowych. Nadto powód w prowadzonym postępowaniu dowodowym wykazał, że obowiązki wynikające z łączącego go z pozwanym stosunku zobowiązaniowego pokrywały się z obowiązkami kierowców etatowych, z wyłączeniem czasu ich pracy. Powód miał obowiązek wykonywania czynności kierowcy w wymiarze czasu pracy większym niż kierowcy zatrudnieni na umowę o pracę, bez możliwości kierowania w stosunku do pozwanego roszczenia o wypłatę dodatkowego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach czy udzielenia urlopu wypoczynkowego.

Jednakże, aby Sąd I instancji mógł dokonać oceny zgłoszonego przez powoda zarzutu obejścia przez pozwanego w.w. przepisów prawa pracy, musiałby dokonać prawidłowych i zgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustaleń stanu faktycznego. Sąd I instancji zaniechał ustalenia stanu faktycznego zgodnie z materiałem dowodowym, co pociągnęło za sobą dalszą konsekwencję w postaci braku oceny zgłoszonego zarzutu ukształtowania tego stosunku prawnego wyłącznie w celu obejścia przepisów prawa pracy.

Powód zgłaszał zarzut obejścia przez pozwanego przepisów prawa pracy w zakresie m.in. obowiązku wypłaty wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach, na rozprawie w dniu 09 października 2014 roku jak i w treści pisma przygotowawczego z dnia 20 października 2014 roku, jednak Sąd I instancji w żaden sposób nie odniósł się w sporządzonym uzasadnieniu wydanego wyroku do tego zarzutu, co czyni ten wyrok wadliwym. Kolejnymi uchybieniami, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy w Elblągu są niezgodne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami ustalenia faktyczne, mające wpływ na wydane rozstrzygnięcie.

Nieprawidłowe są ustalenia odnośnie tego, że powód przedstawił pozwanemu ofertę na kontrakt w zakresie świadczenia świadczeń zdrowotnych, w której oświadczył, że jest mu znana treść ogłoszenia o konkursie ofert z dnia 28 lutego 2005 roku i w oparciu o to ogłoszenie złożył ofertę wykonywania świadczeń zdrowotnych, zaproponował stawkę godzinową oraz określił okres świadczenia tych usług.

Otóż, z przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 03 marca 2015 roku, którym Sąd I instancji dał wiarę wynika, że podjął on pracę od dnia 01 kwietnia 2004 roku na podstawie ustnej umowy, a następnie dostał do podpisania ofertę przygotowaną przez pozwanego, na której treść nie miał wpływu. Na treść zawieranych później umów również nie miał wpływu, gdyż jej warunki oraz jej treść była przygotowywana jednostronnie przez pozwanego. Istotne w sprawie są także okoliczności, w jakich dowiedział się powód o wolnym stanowisku pracy u pozwanego. Powód spotkał się z koordynatorem, który powiedział mu, że zastanowi się, po czym oddzwonił do niego i powiedział, że będzie dla niego praca. Od chwili tej rozmowy powód już pracował, a pisemną umowę dostał dopiero po pewnym czasie. Jego wolą była praca, nie wiedział, że rozmowy dotyczyły umowy cywilnoprawnej. Powód nigdy wcześniej nie pracował na podstawie takiej umowy, nie wiedział, że to jest to możliwe, biorąc pod uwagę rodzaj pracodawcy go zatrudniającego.

Niezgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym są również ustalenia Sądu I instancji odnośnie zgodnej woli obu stron zawarcia umowy cywilnoprawnej. Powód wykazał, że nawet nie wiedział, że na podstawie tego rodzaju umowy może wykonywać pracę, a więc jak można mówić o zgodnej woli stron przy jej zawarciu. Powód był nieświadomy charakteru podpisywanej umowy, na której treść wpływu żadnego nie miał. Może intencją pozwanego było faktycznie zawarcie umowy cywilnoprawnej, jednak z całą pewnością wolą powoda było zawarcie umowy o pracę, gdyż w jego przekonaniu tylko na podstawie takiej umowy mógł pracować w tak dużym podmiocie, jakim był Szpital Wojewódzki. Okoliczności te mają o tyle wpływ w niniejszej sprawie, gdyż przedstawiają rzeczywiste okoliczności zawarcia tej umowy i wolę stron.

Odnośnie woli obu stron zawarcia umowy o kształcie wynikającym z załączonych do akt sprawy dokumentów, to Sąd I instancji nie uwzględnił w zupełności okoliczności wykazanych przez powoda, obrazujących jego rzeczywistą wolę. To, iż powód dopiero po około tygodniu lub miesiącu pracy zorientował się na podstawie ustalonych grafików, że łączący go z pozwanym stosunek prawny nie jest umową o pracę, przesądza o jego woli zawarcia umowy o pracę a nie umowy

cywilnoprawnej. Sąd z poprawnie ustalonych okoliczności faktycznych w tym zakresie, wyciągnął błędne wnioski sprowadzające się do stwierdzenia, że strony zgodnie od początku złożyły oświadczenia woli, co do uregulowania łączącego je stosunku prawnego w oparciu o umowę cywilnoprawną.

Sąd I instancji nie miał podstaw do dokonania ustalenia, że w spornym okresie pozwany nie zatrudnił na podstawie umowy o pracę kierowców karetki, albowiem okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana i nie wynikała ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Również nie można się zgodzić z ustaleniem Sądu, że powód nie zgłaszał przełożonym, że nie zgadza się z treścią zawartej umowy i chce, aby została ona przekształcona w umowę o pracę. Powód słuchany na rozprawie w dniu 03 marca 2015 roku wyjaśnił, że parę razy wraz z współpracownikami chodzili do dyrektora T. i pytali dlaczego są gorzej traktowani niż kierowcy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę i otrzymywali odpowiedź, że to się zmieni. Powód nie zgłaszał na piśmie takich wniosków, gdyż wiedział, że konsekwencją złożenia takiego wniosku będzie zwolnienie go. Z zeznań słuchanych w sprawie świadków, wynika, że obawa przed zwolnieniem z pracy była wyczuwalna również przez innych pracowników kierowców. Otóż świadek J. L. zeznał, że bardzo trudno pracuje się osobie będącej na kontrakcie, bo cały czas jest pod presją, gdyż osoba taka ma niepewność przedłużenia kontraktu. Ponadto wskazał, że młodzi ludzie są na kontraktach, bo ich praca wygląda jak przysłowiowy „wyścig szczurów” i zostają ci, którzy mają znajomości. Panująca atmosfera zakładzie pracy udzielała się nie tylko pracownikom kontraktowym ale i etatowym, którzy widzieli, co się dzieje w ich zakładzie pracy, jakie „wewnętrzne” i „nieoficjalne” zasady pracy tam obowiązują. Obawa pracownika o swoje zatrudnienie, uzasadniony strach przed rozmową na temat zatrudnienia powoduje, że pozwany jednostronnie dyktuje warunki zatrudnienia, realizując przyjętą przez siebie taktykę zawierania wyłącznie umów cywilnoprawnych.

Dalszymi uchybieniami Sądu I instancji były liczne naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na wynik niniejszego postępowania.

W treści pozwu z dnia 17 kwietnia 2014 roku powód w pkt od 5 do 13 zgłosił wnioski dowodowe. Sąd Rejonowy w Elblągu dopuścił wnioski dowodowe z pkt 5,6,7,9, jak i w piśmie zawierającym wnioski dowodowe z dnia 17 czerwca 2014 roku w pkt 1, a co pozostałych wniosków 8, 10, 11, 12, 13 nie wypowiedział się tj. nie przeprowadził tych wniosków ani też ich nie oddalił, uniemożliwiając powodowi dowodzenie faktów, z których wywodzi określone skutki prawne. Sąd I instancji ani na posiedzeniu w dniu 03 marca 2015 roku, ani na poprzednich posiedzeniach w sprawie, nie oddalił zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych, stąd też powód nie miał okazji zgłosić ewentualnego zastrzeżenia do protokołu, w trybie art. 162 K.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości. Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, iż powód świadczył usługi na podstawie umów na świadczenie usług medycznych w zakresie sanitarno -transportowych w dacie od 1 kwietnia 2005 roku do 31 października 2013 roku na rzecz Szpitala w strukturach D. (...) w E.. Strony zawarły umowę o świadczenie usług na podstawie art. 35 a ustawy 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej. Ponadto jak podniesiono w odpowiedzi na pozew istotnym zamiarem stron, tj. powoda i pozwanego, było nawiązanie stosunku obligacyjnego, opartym na kanwie umowy cywilnoprawnej na świadczenie usług medycznych w zakresie sanitarno - transportowym.

W żaden sposób pozwany Szpital nie stawiał warunku, ażeby powód założył działalność gospodarczą, a wówczas będzie świadczył usługi na rzecz strony pozwanej, ponieważ jak zostało ustalone przez Sąd I instancji, powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w dniu 11 maja 1998 roku, polegającą na działalności pogotowia ratunkowego. Od samego początku, tj. od momentu uruchomienia nowych stacji D. (...) było zamiarem pozwanego Szpitala, aby osoby, które w tych stacjach będą świadczyły usługi wyłącznie w oparciu o umowy cywilnoprawne. Nawiązanie stosunku cywilnoprawnego z powodem, który świadczył usługi na rzecz pozwanego w strukturach (...) nawiązane zostały na zasadzie dobrowolności, a także w oparciu o zgodny zamiar stron łączącego stosunku obligacyjnego oraz konkursu ofert z dnia 28 lutego 2005 roku, której treść znana była stronie powodowej.

Zdaniem strony pozwanej Sąd I instancji zasadnie ustalił, że powód miał wiedzę, iż umowę, którą zawarł z pozwanym Szpitalem różni się od umowy o pracę, i że nie będzie miał prawa do takich uprawnień, które wynikają z wyżej

wymienionej umowy. Ponadto podkreślenia wymaga fakt, iż od maja 1998 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie pogotowia ratunkowego, a więc miał świadomość, że istnieją w obrocie prawnym możliwości świadczenia usługi na kanwie stosunku cywilnoprawnego. Jak ustalił Sąd I instancji, po zawarciu umowy na świadczenie usług medycznych w zakresie sanitarno - transportowych z dnia 31 marca 2015 roku powód z pozwanym zawarł cztery umowy cywilnoprawne, które wielokrotnie były aneksowane.

Powód w żaden sposób nie podniósł, że nie miał zamiaru zawarcia umowy cywilnoprawnej, a ponadto zamiar jednej ze stron umowy o świadczenie pracy nie może być wystarczającą podstawą do ustalenia spornej między stronami treści umowy. Wola powoda była manifestowana jednoznacznie - zawarł ze stroną pozwaną kilka kolejno po sobie następujących umów nazwanych umowami zlecenia (będących faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu - art. 750 k.c), a także powód świadomie wyraził zgodę na nieodprowadzanie od jego dochodów (wynagrodzenia za wykonywane prace) składek na ubezpieczenie społeczne.

Jak podniesiono w odpowiedzi na pozew, zasada swobody umów, obowiązująca także w prawie pracy, pozwala stronom swobodnie ukształtować stosunek prawny, w obrębie którego ma być wykonywana praca. Zawieranie przez powoda z pozwanym kilku umów na przestrzeni kilku lat wskazuje na konsekwentną wolę stron ukształtowania ich stosunków w płaszczyźnie prawa cywilnego, a nie prawa pracy.

Powód do momentu rozwiązania umowy w żaden sposób nie kwestionował charakteru łączącego ich stosunku prawnego. Powód jako osoba z doświadczeniem życiowym i zawodowym była świadoma jaką umowę zawiera i nie można zakładać, by miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż ta, którą zawarły ze stroną pozwaną (I PKN 229/97).

Zdaniem pozwanego nie można skutkami wynikającymi z danego stosunku manipulować koniunkturalnie i przyjmować tylko takie, które są w danym momencie najbardziej korzystne (I PK 315/07). W orzecznictwie Sądu Najwyższego powiedziano między innymi, że: "Dopuszczalne jest także wykonywanie tych samych obowiązków zarówno w ramach zatrudnienia pracowniczego lub cywilnoprawnego, o ile nie sprzeciwiają się temu inne okoliczności (art. 3531 k.c. w związku z art. 300 k. p.). Zdecydować o podstawie zatrudnienia mogą strony umowy.

Gdyby podzielić zapatrywanie powoda, to pozwany Szpital jako pracodawca nie mógłby rekrutować do wykonywania świadczenia usługi prowadzenia ambulansu (...) na podstawie umowy cywilnoprawnej, lecz wyłącznie na podstawie umowy o pracę. Zatrudnienie do takiej pracy nie musi mieć wyłącznie charakteru pracowniczego. Nie jest wystarczający argument powoda, że jego praca nie różniła się istotnie od pracy innych zatrudnianych przez pozwanego na podstawie umowy o pracę. Nadzór i kierownictwo zatrudniającego nie jest zastrzeżone tylko dla stosunku pracy. (II PK 372/12)

O tym, czy strony łączy umowa o pracę, czy też cywilnoprawna, decyduje wola osób podpisujących takie kontrakty, a korzystanie ze służbowego sprzętu nie oznacza, że doszło do zawarcia stosunku pracy (wyrok z 24 listopada 2011 r., I PK 62/11, LEX nr 1109362)"

Mając na uwadze, że pozwany Szpital składał oferty zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej, a powód dobrowolnie zawierał kolejne umowy zlecenia, a nadto strona powodowa nie wykazała w postępowaniu przed Sądem I instancji, że powód zwracał się do pozwanego o zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na piśmie ani ustnie. Ponadto, w niniejszej sprawie powód nie zarzucał, że pozwany Szpital zawierał z nim umowę na świadczenie usług medycznych w zakresie sanitarno - transportowych dla pozor (art. 83 k.c).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania

materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz.36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalutwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (oczywiście poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki mogą być (w systemie apelacji pełnej) zalutwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

Podkreślenia wymaga, że przy częściowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji dopuszczalne jest skorygowanie uchybień w zakresie przebiegu i wyników postępowania dowodowego oraz ich ewentualne skorygowanie przez sąd odwoławczy. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest bowiem równoznaczne z nierozpoznaniem ich istoty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999, II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 484).

Skoro przedmiotem procesu było roszczenie obejmujące ustalenie istnienia między stronami stosunku pracy i Sąd Rejonowy przeprowadził zarówno postępowanie dowodowe w tym kierunku, jak też dokonał oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, to nie można postawić skutecznego zarzutu nierozpoznania sprawy mimo naruszenia przepisów prawa procesowego przez Sąd I instancji.

Trafny bowiem okazał się zarzut powoda naruszenia przez Sąd i instancji art. 217 § 1, 224 § 1, 227, 232, 233 § 1, art. 235 § 1, art. 236 K.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd I instancji zgłoszonych przez powoda w pozwie w pkt 8, 10, 11, 12, 13, jak w piśmie zawierającym wnioski dowodowe z dnia 17 czerwca 2014 roku w pkt 1, wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy nie rozpoznał tych wniosków dowodowych, jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie miało to wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Wnioski te bowiem dotyczyły okoliczności, które albo były bezsporne między stronami, albo też Sąd Rejonowy w tym zakresie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

I tak wskazać należy, że Sąd I instancji ustalił, że w zasadzie sposób wykonywania umów o pracę i umów zlecenia przez kierowców karetek nie różnił się zasadniczo. Wszyscy świadczący pracę osobiście w określonych przez pozwanego godzinach i pod jego nadzorem / bezsporne/. Kierowcy świadczący pracę na podstawie umów zlecenia zdawali sobie sprawę z tego, że są pozbawieni pewnych przywilejów pracowniczych, m.in. urlopów, trwałości stosunku pracy. Świadczyli również pracę w większym wymiarze czasu pracy niż kierowcy zatrudnieni na podstawie umów o pracę.

Za całkowicie chybiony należało uznać w szczególności zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Zauważyć bowiem trzeba, że powód podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze / doniosłości / poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. .

Dlatego też, za dowolną należy uznać ocenę dowodów dokonaną przez powoda, z której wynika, że strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli zawierając umowę zlecenia z dnia 01 marca 2004r. , a powód zgłaszał przełożonym, że nie zgadza się z treścią zawartej umowy i chciał przekształcić ją w umowę o pracę. Powyższe twierdzenia nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym prawidłowo ocenionym przez Sąd Rejonowy. Na powyższe okoliczności powód nie złożył żadnych wniosków dowodowych, przy czym ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na stronie powodowej .

Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do treści art. 239 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Procesowe zagadnienia ciężaru dowodu pozostają w kręgu zasady kontrydiktoryjności. Sama sporność czy niesporność faktu nie przesądza jeszcze o tym, czy fakt twierdzony przez strony postępowania jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd może dopuścić dowody niewskazane przez strony, jednakże przepis ten nie może być rozumiany zbyt szeroko, gdyż doprowadziłoby to do przekreślenia zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego. W szczególności Sąd nie ma obowiązku zbierania dalszych dowodów z urzędu, jeżeli zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny dla jej rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 8 lipca 1980 roku, sygn. akt I CR 75/80, OSNC 1981, Nr 2-3, poz. 36).

Odnosząc się do zarzutów prawa materialnego należy zauważyć, że w art. 22 (...) "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=\(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=(...))"k.p.HYPERLINK "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=\(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=(...))". w następstwie nowelizacji z dnia 2 lutego 1996r. (ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 24, poz. 110), w określeniu stosunku pracy dodano, że jest to taki stosunek, w którym praca jest wykonywana pod kierownictwem pracodawcy, co wskazuje - jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 roku, w sprawie o sygn. II UKN 479/97 (OSNAP 1999, nr 1, poz. 34) - na dążenie ustawodawcy do wyeliminowania nieprawidłowej praktyki wymuszania na osobach zatrudnionych rezygnacji ze statusu pracowniczego. Nie doszło jednak do zanegowania potrzeby ani dopuszczalności wykonywania pracy na podstawie umów cywilnoprawnych (zwłaszcza umowy zlecenia), jeżeli jest to zgodne z wolą stron, które te umowy zawierają. Brak jest bowiem podstaw do twierdzenia, iż wolą zatrudnionych jest nawiązanie umów o pracę, a nie umów zlecenia. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, jeżeli wolę zawarcia umowy zlecenia dana osoba w pełni świadomie wyraziła, to okoliczność, iż w pewnych sytuacjach byłoby dla niej korzystniejsze zawarcie umowy o pracę, nie może automatycznie stanowić podstawy zanegowania woli nawiązania umowy zlecenia.

Co więcej przepis [art. 22 § 1](#) (...) "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= \(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= (...))"¹ (...) "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= \(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= (...))" [k.p.HYPERLINK "http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= \(...\)".](#) nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę, ani też nie pozbawia stron swobody decydowania o treści i charakterze łączącego je stosunku prawnego (wyrok SN z dnia 23 września 1998 roku, II UKN 229/98 – OSNAP 1999, nr 19, poz. 627). Zatrudnienie nie musi mieć zatem charakteru pracowniczego. Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych.

Zgodnie z dyspozycją przepisu [art. 353](#) (...) "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= \(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= (...))"¹ (...) "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= \(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= (...))" [k.c.](#) strony mogą zdecydować o rodzaju nawiązywanego stosunku prawnego. Zasada swobody umów polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu (wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999 roku, akt I PKN 432/99, OSNP 2001/9/310; wyrok SN z dnia 7 marca 2006 roku, I PK 146/05, OSNP 2007/5-6/67). Trzeba dodać, że dokonując wykładni oświadczeń woli kontrahentów nie można odmówić nazwie czynności prawnej jakiegokolwiek znaczenia, zwłaszcza, gdy strony mają świadomość co do rodzaju zawieranej umowy, potwierdzoną jej postanowieniami (uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 czerwca 1998 roku w sprawie I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449). Nazwa umowy i odwołanie się w jej treści do przepisów [Kodeksu cywilnego](#) przemawiają przeciwko zakwalifikowaniu jej jako umowy o pracę (wyrok SN z dnia 18 czerwca 1998 roku, I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449; wyrok SN z dnia 6 października 1998 roku, I PKN 389/98, OSNP 1999/22/718).

Zgodnie z treścią [art. 734 § 1 k.c.](#) umowa zlecenia polega na zobowiązaniu się przez przyjmującego zlecenie do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Choć zleceniobiorca wykonuje osobiście powierzone mu przez zleceniodawcę zadania to jednak nie wyklucza to powierzenia wykonania zadania pod warunkami wynikającymi z dyspozycji [art. 738 § 1](#) (...) "[http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= \(...\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id= (...))"¹ [k.c.](#) osobie trzeciej, albowiem z treści tego przepisu wynika, że powierzenie wykonania zlecenia osobie trzeciej jest możliwe tylko wtedy, gdy wynika to z umowy lub ze zwyczaju albo, gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. Zleceniobiorca jest zobowiązany do tego, ażeby informować zleceniodawcę o przebiegu sprawy ([art. 740 k.c.](#)), a zleceniodawca może udzielać zleceniobiorcy wiążących wskazówek ([art. 737 k.c.](#)). Co do zasady zlecenie jest odpłatne, chyba że z umowy albo okoliczności wynika, że zleceniobiorca zobowiązał się wykonać zlecenie bez wynagrodzenia ([art. 735 § 1 k.c.](#)).

W rozpoznawanej sprawie powód, w ocenie Sądu Okręgowego, miał pełną świadomość jakiego typu stosunek prawny nawiązuje. Wskazać przy tym należy, że w procesie zawierania umowy decydująca jest wola wyrażona na zewnątrz, a nie stan wewnętrznej świadomości stron. Oświadczenie woli powoda zostało wyrażone przez zawarcie umowy zlecenia o określonej treści. Nadana umowie określona nazwa i treść nie przesądza, co prawda o charakterze łączącego strony stosunku prawnego, ale nie można zakładać, że strony, mające pełną zdolność do czynności prawnych, miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż tę, którą zawarły (wyrok SN z dnia 10 października 2003 roku, I PK 466/02, Pr. Pracy 2004/3/35; wyrok SN z dnia 5 września 1997 roku, I PKN 229/97, OSNP 1998/11/329).

W apelacji powód zarzucił również, że pozwany zawierając umowę zmierzał do obejścia przepisów prawa pracy w zakresie nakazu przestrzegania dobowego i tygodniowego odpoczynku ([art. 132 i 133 K.p.](#)), czasu pracy ([art. 128 K.p.](#) i następne) obowiązku wypłaty wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach ([art. 151 do 1516 K.p.](#)), obowiązku zapewnienia urlopu wypoczynkowego i wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop ([art. 152 do 173 K.p.](#)), trybu rozwiązywania umów i konsekwencji z tym związanych ([art. 30 do 51 K.p.](#)), skoro w toku postępowania przez Sądem I instancji nie wykazał żadnych przesłanek świadczących o chęci obejścia przez pozwanego przepisów prawa przy zawieraniu umowy zlecenia. Jednak w toku postępowania przez Sądem I instancji nie wykazał żadnych przesłanek świadczących o chęci obejścia przez pozwanego przepisów prawa przy zawieraniu umowy zlecenia ([art. 58§1 k.c.](#)). Zważyć również należy, że z materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Rejonowym wynikało, że kierowcy zatrudnieni na umowę zlecenia pracowali w większym wymiarze czasu pracy niż ci zatrudnieni na umowę o pracę, jednak otrzymywali również wyższe wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy miał obowiązek dokonać analizy stosunku prawnego łączącego strony pod kątem występowania w nim wskazanych elementów konstytutywnych stosunku pracy i to uczynił, stwierdzając, iż mimo podobieństw w wykonywaniu umów o pracę i umów zlecenia przez zatrudnionych u pozwanego kierowców karetek nie można uznać, że strony łączył stosunek pracy.

Trafnie Sąd Rejonowy podkreślił, że o rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, gdyż art. 22 § 1 k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę (por. wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 19, poz. 627). Zakwalifikowanie umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę wymaga uwzględnienia reguł wykładni oświadczeń woli (art. 65 KC w związku z art. 300 KP), zwłaszcza wówczas, gdy nie występują zachowania stron sprzeczne z postanowieniami zawartej umowy cywilnoprawnej (por. wyrok z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999 r. nr 3, poz. 81). Wola stron co do charakteru łączącego stosunku prawnego może być także odzwierciedlona w nazwie umowy, zwłaszcza wobec wykazywania wspólnych cech dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem (por. wyrok z dnia 18 czerwca 1998r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 14, poz. 449).

W niniejszej sprawie powód podpisał umowę zlecenia na świadczenie usług medycznych w zakresie sanitarno – transportowym w dniu 01 marca 2004r. , w dniu 22 lipca 2005r. zawarł aneks do tej umowy, następnie w dniu 31 grudnia 2005r. zawarł nową umowę zlecenia oraz w dniu 23 października zawarł do tej umowy aneks (akta osobowe) i nie był w stanie w sposób przekonujący wyjaśnić dlaczego takie oświadczenia woli składał, skoro uważał, że powinien łączyć go stosunek pracy z pozwanym. Nie wykazał również aby zgłaszał przełożonym chęć zamiany tej umowy na umowę o pracę.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, na zasadzie art. 385kpc należało apelację oddalić.

Konsekwencją powyższego było orzeczenie o kosztach procesu , na mocy art. 98 ust.1 i 3, 108 ust.1 kpc , § 11 ust.1 pkt1 w zw. § 12 ust.1 pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz.1349 ze zm.).

/SSO/Alicja Romanowska /SSO/ Renata Żywicka (spr.) /SSR del. do SO/ Tomasz Bulkowski